Rok III. Kraków, poniedziałek 13 lutego 1950 r. Nr. 7 (106)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Nowy etap walki o upowszechnienie kultury fizycznej

W dniu 16 lutego br. odbędzie się posiedzenie inauguracyjne Głównego Komitetu Kultury Fizycznej.

Sportowcy polscy witają z radością powstanie państwowego organu planowania, kierownictwa i kontroli całokształtu spraw kultury fizycznej jako dowód troski Państwa Ludowego o upowszechnienie wychowania fizycznego i ruchu sportowego.

Aby należycie i właściwie ocenić ten donosły fakt zamykający jedną kartę historii ruchu sportowego w Polsce — a otwierający nową kartę wspanialszego rozwoju naszej kultury fizycznej — należy cofnąć się aż do roku 1945 i przeanalizować sport polski w okresie 5 lat, które dzielą nas od momentu odzyskania niepodległości.

W tym pięcioletnim okresie należy rozróżnić trzy etapy pracy: **etap pierwszy — to okres, gdy sport polski rozwijał się wprawdzie żywiołowo — ale samorzutnie**, gdyż wobec ogromu zadań politycznych i gospodarczych, władza ludowa i partia nie mogły poświęcać sprawom kultury fizycznej wiele uwagi. W konsekwencji tego sport polski odradzał się w starych formach organizacyjnych, opartych na tradycjach przedwrześniowych czego wyrazem były m. in. niezależne kluby mieszczańskie. Powstały w roku 1946 Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, wzorowany na przedwojennej strukturze, mimo utworzenia Państwowej Rady WF i PW, mającej utożsamiać czynnik społeczny — nie spełnił swych zadań. Większą część organizacji sportowych i klubów, zamknięta w starych formach, zdawała się nie dostrzegać przemian społecznych, zachodzących w Polsce Ludowej. W wielu wypadkach organizacje sportowe, związki i kluby stawały się schronieniem reakcji, która wyparta z ważniejszych odcinków życia społecznego — szukała sobie bazy i bezpiecznego gniazdka właśnie w sporcie, chcąc stamtąd oddziaływać na młodzież.

Stopniowo jednak sport polski wyzbywał się smutnego spadku, otrzymanego po burżuazyjnych rządach przedwrześniowych. Zła tradycja rzekomej apolityczności sportu zaczęła znikać. Mówimy rzekomej — gdyż frazes „sport jest apolityczny" służyły w Polsce sanacyjnej do odciągania uwagi młodzieży od problemów socjalnych i od toczącej się w kraju ostrej zaciętej walki klasowej.

Kultura fizyczna zaczęła wiązać się coraz ściślej z rozwojem społeczno-politycznym kraju i coraz szerzej obejmować swym zasięgiem młodzież i masy pracujące miast i wsi. Nową drogę dla sportu Polski Ludowej zaczął wykuwać sport opierający się o zawodowe organizacje świata pracy. Włączenie przez związki zawodowe do swych zadań wychowania fizycznego i sportu otworzyło przed kulturą fizyczną Polski

NOWE WIELKIE MOŻLIWOŚCI wiążąc je ściśle z ruchem zawodowym, co z kolei otwierało klasie robotniczej dostęp do dobrodziejstw kultury fizycznej.

Nastąpił drugi etap pracy — etap, który można by nazwać krystalizacją kierunku rozwoju sportu.

23 lutego 1948 roku Sejm Ustawodawczy uchwalił Ustawę o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu.

Ustawa była dalszym krokiem na drodze rozwoju polskiego ruchu sportowego i łączyła sport z całokształtem zagadnień ruchu młodzieżowego. Wyłączały one jednocześnie zagadnienia wychowania fizycznego i sportu spod kompetencji jednego resortowego ministra (Obrony Narodowej) i powoływała Naczelną Radę dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej oraz Główny Urząd Kultury Fizycznej.

Wychowanie fizyczne i sport stawało się coraz ważniejszym odcinkiem pracy Związku Młodzieży Polskiej, związków zawodowych i Związku Samopomocy Chłopskiej. Zasadnicze założenie umasowienia sportu i objęcia wychowaniem fizycznym jak najliczniejszych mas pracujących oraz młodzieży miast i wsi zaczęło być konsekwentnie realizowane.

PODSTAWOWYMI KOMÓRKAMI RUCHU SPORTOWEGO STAŁY SIĘ KOŁA SPORTOWE PRZY ZAKŁADZIE PRACY I LUDOWY ZESPÓŁ SPORTOWY NA WSI.

Koła sportowe przy zakładzie pracy skupiono w 9 zrzeszeniach sportowych działających pod bezpośrednią ideologiczną, materialną kontrolą związków zawodowych.

Ludowe Zespoły Sportowe były kierowane przez utworzone przy Związku Samopomocy Chłopskiej Rady Sportu Wiejskiego. W radach

(Dokończenie na str. 3)

Łyżwiarki radzieckie bezkonkurencyjne

M. Isakowa po raz trzeci mistrzynią świata

W ub. sobotę i niedzielę rozegrane zostały w Moskwie mistrzostwa łyżwiarskie świata w jeździe szybkiej kobiet. **Mistrzostwa te przyniosły ogromny sukces łyżwiarkom radzieckim, które zajęły wszystkie pierwsze i dalsze miejsca. Mistrzynią świata została ponownie Isakowa (ZSRR) uzyskując łącznie 230,99 punktów a wicemistrzynią również zawodniczka radziecka Krotowa. Zawodom przyglądało się 80.000 widzów.**



Wyniki poszczególnych konkurencji były następujące:

500 m — **Isakowa 49.9.**

3.000 m — **Żukowa 5,36.8.**

Startujące w tej konkurencji zawodniczki polskie **Głażewska i Sędzimir, zajęły ostatnie miejsca.**

1 000 m — 1) **Karelina 1.49,2,** 2) **Żukowa 1.52.**

Pierwsza z zagranicznych zawodniczek Norweżka Thorwaldsen, zajęła **dopiero dziesiąte miejsce** z czasem 1.55.

5.000 m — 1) **Krotowa 11.12,9,** 2) **Isakowa 11.5,9.**

Z zagranicznych zawodniczek najlepiej wypadła przedstawicielka Finlandii — Huttunen, osiągając czas 12.10,4.

Z Czechosłowackiej ligi hokejowej



W hokejowej lidze czechosłowackiej rozgrywki o mistrzostwo zbliżają się już do końca. Leaderem tabeli była do niedawna znana z występów w Katowicach drużyna Vitkovicke Zelezarny. Zamieszczone zdjęcie przedstawia fragment z meczu o mistrzostwo ligi hokejowej CSR pomiędzy ATK a Bratislavą, zakończony wysokim zwycięstwem hokeistów ATK 8:2

JAN KULA wygrał konkurs skoków w Bańskiej Bystrzycy

BRATISLAVA (tel. wł.). Otwarty konkurs skoków, jaki odbył się w ub. niedzielę w Bańskiej Bystrzycy, **przyniósł duży sukces narciarzom polskim**, którzy wraz ze swymi kolegami czechosłowackimi, wzięli udział w tym konkursie.

Konkurs wygrał Jan Kula, uzyskując skoki 67 i 65 m, nota 214 przed zawodnikiem czeskim Feliksem, którego skoki wynosiły 61 i 65 m — nota 212 punktów. Trzecim był Gąsienica-Samek nota 204, 4) Karpiel — nota 200, piąty St. Marusarz — nota 196.5. Miał on przy drugim skoku upadek.

Najlepszy skoczek czechosłowacki Remza miał **oba** skoki z upadkiem. Skoki **wynosiły 60 i 60 m, na skutek czego zajął dopiero 8. miejsce.**

Tylko w górach...



Na skutek odwilży w całym kraju znikła już śnieżna szata zimowa, która utrzymuje się obecnie tylko w górach. — Na zdjęciu krajobraz zimowy z Karpacza

Spadek z ligi — to jeszcze nie tragedia

Każdy kto obserwował końcowe spotkania ligowe Polonii bytomskiej i formę jaką zaprezentowała ta drużyna musiał bezstronnie stwierdzić, **że zespół bytomski nie zasłużył na degradację z pierwszej ligi.**

Polonia w drugiej rundzie była zespołem, z którym każdy przeciwnik miał wiele roboty, zdając sobie bowiem sprawę z tego, że jest ona najpoważniejszym kandydatem do spadku, w spotkaniach drugiej rundy wszyscy zawodnicy dali z siebie maksimum wysiłku, by tylko utrzymać się w I lidze.

Niestety **słaba gra w pierwszej rundzie rozgrywek zadecydowała o degradacji.**

Polonia bytomska zdobyła w wiosennej rundzie zaledwie 5 punktów, wygrywając jeden tylko mecz z ŁKS-em i uzyskując remisy z Kolejarzem Poznań, Wartą i Ruchem.

Zwycięstwa nad AKS-em, Wartą, Ruchem, Górnikiem Bytom i Lechią Gdańsk w II rundzie nie uratowały tej sympatycznej drużyny od spadku do drugiej ligi. Decydującym o losach bytomiaków meczem

BYŁY ZAWODY Z GWARDIĄ W DNIU 9 PAŹDZIERNIKA.

Pomimo dużej przewagi przez **2/3 spotkania Polonia zeszła pokonana z własnego boiska w stosunku 0:2.** Jak się okazało mecz ten miał dla obu drużyn **doniosłe znaczenie. Z jednej bowiem strony dał on Gwardii mistrzostwo, z drugiej przesądził o spadku z ligi Polonii bytomskiej.**

Ale nietylko w meczu z Gwardią prześladował Polonię pech. Wszyscy mamy w pamięci jej **nieszczęśliwą porażkę z Cracovią w sierpniu ub. r.**, kiedy to w końcowych minutach przypadkowa, a zdaniem niektórych widzów wątpliwa bramka odebrała gościom tak cenny dla nich punkt. Polonia bytomska, która w bieżącym roku grać będzie już w drugiej lidze **nie załamuje się i biorąc wzór z krakowskiej Garbarni, która w swej grupie przeszła zwycięsko przez wszystkie spotkania nie przegrywając ani jednego meczu, postanawia iść w jej ślady i zdobyć w tym roku mistrzostwo drugiej ligi w grupie południowej.**

Mimo silnej konkurencji, gdyż w grupie tej oprócz dobrych drużyn śląskich (Stal Sosnowiec, Stal Katowice, Naprzód Lipiny) grać będzie jeszcze Tarnovia **wierzymy że sympatyczna drużyna bytomska zahartowana w bojach pierwszej ligi obejmie z miejsca prowadzenie w swej grupie i po roku nieobecności znów powróci w szeregi ekstraklasy.**

Jedenastka Polonii bytomskiej

KOCZAPSKI KAZIMIERZ — bramkarz — 31 lat — urzędnik Bytomskich Zakładów Mięsnych — wychowanek Czuwaju Przemyśl — reprezentant okręgu opolskiego.

SZTOL JERZY — rezerw. bramkarz — 33 lata — ślusarz huty „Florian" — wychowanek Śląska Świętochłowice — reprez. okręgu.

KUBIAK JERZY — prawy obrońca — 25 lat — urzędnik PPRK — wychowanek Piasta Gliwice — reprezentant okręgu.

SIWIŃSKI MICHAŁ — 29 lat — lewy obrońca — student Akademii Lekarskiej — wychowanek Fabloku Chrzanów.

NARLOCH ALFRED — prawy pomocnik — 23 lat — robotnik Rzeźni Miejskiej — wychowanek Śląska Świętochłowice — reprezentant okręgu.

LELONEK KAROL — środkowy pomocnik — 24 lat — górnik — wychowanek TUR Rozbark — reprezentant okręgu.

SZMYD STANISŁAW — lewy pomocnik — 30 lat — urzędnik Bytomskich Zakładów Mięsnych — wychowanek Pogoni — reprezentant Polski i okręgu.

BISKUPEK HORST — prawoskrzydłowy — 19 lat — uczeń liceum — wychowanek Górnika Rokietnica — reprezentant Polski juniorów.

TRAMPISZ KAZIMIERZ — prawy łącznik — lat 21 — uczeń liceum — wychowanek klubu — reprez. Polski i okręgu.

SZMYD ERYK — środkowy napastnik — 33 lata — urzędnik Zarządu Miejskiego — wychowanek Kresów Chorzów.

WIECZOREK GERARD — lewy łącznik — 28 lat — magazynier kopalni „Rozbark" — wychowanek Kresów Chorzów — reprezentant okręgu.

WIŚNIEWSKI JAN — lewoskrzydłowy — 28 lat — mechanik samochodowy — wychowanek klubu — reprezentant Polski i okręgu.

Nad dalszym umasowieniem sportu i podniesieniem poziomu ideologicznego swych członków

obradowało walne zebranie ZKS OGNIWO-CRACOVII

Rok 1949 był okresem głębokich przemian w życiu i stylu pracy sportowej klubu. Obok dalszej troski o utrzymanie i podniesienie wyników czysto sportowych, ustępujący zarząd w codziennej swej pracy poświęcił wiele wysiłków w kierunku umasowienia sportu, i podniesienia poziomu ideologicznego swych członków. Poza tym w zrozumieniu swoich zadań propagandowych nawiązano w ub. r. łączność z Ludowymi Zespołami Sportowymi przez wysłanie ekip sportowych do odległych niejednokrotnie zakątków naszego województwa.

Walne Zebranie dało obraz osiągnięć i błędów, świateł i cieni, pracy klubu w ubiegłym roku.

Po zagajeniu Walnego Zebrania przez prezesa klubu **dr Czapnickiego,** na jego wniosek, przy pełnym aplauzie zebranych przewodnictwo Walnego Zebrania objął ob. Mrugacz Tadeusz.

W prezydium, obok przedstawicieli władz związkowych i sportowych zasiedli przodownicy sportowi klubu **ob. ob. Reindlowa, Krupianka, Parpan, Rybicki i szatny klubu jubilat — Wiecheć.**

Skolei ob. Żak Marian wygłosił obszerny referat o celach i zadaniach sportu związkowego, wskazując w wyczerpujący sposób jak powinna wyglądać praca społeczna na odcinku sportu w ustroju demokracji ludowej.

W punkcie sprawozdawczym **sekretarz ob. Dziubanowski Stefan wszechstronnie naświetlił pracę i osiągnięcia klubu na przestrzeni ub. roku.** Plon wyników sportowych kilkunastu sekcji klubu to **pięć mistrzostw i cztery vicemistrzostwa Polski. 21 mistrzostw i 4 vicemistrzostwa okręgu zespołowo i indywidualnie. Juniorzy klubu zdobyli 4 mistrzostwa Polski i kilka mistrzostw okręgowych.**

Na odcinku wychowawczym urządzane były odczyty i pokazy filmowe z dziedziny sportu ochrony zdrowia, krajoznawstwa, przemysłu itp.

O ROZROŚCIE KLUBU WSZERZ ŚWIADCZĄ CYFRY.

W roku 1948 w kilkunastu dyscyplinach sportu brało udział 1.684 czynnych sportowców, **w 1949 r. liczba ta wzrosła do 4.350.**

Obok piłki nożnej, najsilniejszy napływ zawodników, — prawie wyłącznie młodzieży notują sekcje: **pływacka, lekkoatletyczna, narciarska, motocyklowa, hokejowa, bokserska, gimnastyczna.** Zwiększenie się ilości zawodników uprawiających sporty dotychczas mniej popularne świadczy o zdrowej linii rozwojowej klubu.

Poważny udział członków klubu w uroczystościach 1 Maja, Święta Odrodzenia Polski, Międzynarodowego Dnia Pokoju, oraz ich udział w imprezach masowych: biegach narodowych, marszach jesiennych i innych. **świadczy o podniesieniu uświadomienia politycznego.**

Nad sprawozdaniem ustępującego zarządu wywiązała się dyskusja, która wykazała, że obok niewątpliwie poważnych osiągnięć. wiele odcinków pracy klubowej mocno szwankuje. Mówcy wskazywali **na brak opieki nad młodzieżą klubową, nikłą jeszcze łączność z Ludowymi Zespołami Sportowymi, niedostateczny wysiłek nad pogłębieniem poziomu ideologicznego, dyscypliny sportowej i politycznej.** Poważne te niedociągnięcia muszą być w bieżącym roku nadrobione i usunięte. **Ostrej krytyce poddano tych działaczy klubowych, których praca w klubie ograniczała się do... bezpłatnego oglądania zawodów sportowych.**

Dyskusję podsumowali przedstawiciel Rady Kultury i Sportu CRZZ **ob. Reichman** i przedstawiciel zarządu głównego pionu Ogniwo **ob. Szymoniak**, którzy mimo wielu niedociągnięć i braków

PRACĘ USTĘPUJĄCEGO ZARZĄDU OCENILI POZYTYWNIE.

Ich zdaniem ostra krytyka i samokrytyka działaczy klubowych przejawiona podczas dyskusji wpłynie niewątpliwie na podniesienie poziomu pracy w klubie a co za tym idzie, przyniesć powinna wszechstronnej działalności klubowej dodatnie wyniki w bieżącym roku.

Z kolei na wniosek członka Komisji Rewizyjnej ob. Rutki J. walne zebranie **udzieliło ustępującemu zarządowi absolutorium.**

Zebrani przegłosowali przedstawioną przez komisję matkę listę członków nowego zarządu.

Do nowego zarządu ZKS Ogniwo Cracovia weszli: **dr Czapnicki, Żak Marian, mgr Kulakowski, Mrugacz Tadeusz, Głowa Stanisław, Dziubanowski Stefan, mgr Kosowicz, Kotapka, Hajto, Grzybowski Alojzy, dr Izdebski, dr Moroz, mgr Gierdziewicz, Ławnik, Chrzanowski, Kędziorowa, mgr Wójcik, Przeniczny, Malczyk, Tabor, Pikulski, Rutka, Kubicki, Paciorek, Bednarski, Solarski, Wójcik Stanisław, Piszczek, dr Kosiński, dr Szembek, dr Turowicz. Poza tym godność honorowych przewodniczących klubu Walne Zebranie nadało I sekr. KM PZPR Pawlakowi i ob. Kowalskiemu.**

Nowo wybranemu zarządowi redakcja naszego pisma życzy owocnej pracy i nowych osiągnięć.

KOLEJARZ (Poznań) *obejmuje prowadzenie* w lidze koszykowej

Ostatnie spotkanie o mistrzostwo ligi koszykowej przyniosły szereg niespodzianek, do których należy przede wszystkim **porażka dotychczasowego leadera tabeli, gdańskiej Spójni, z łódzkim Włókniarzem.**

W wyniku tej przegranej Spójnia spadła na drugie miejsce, prowadzenie w tabeli objął natomiast poznański Kolejarz.

Tabela punktowa przedstawia się następująco:

1. Kolejarz Poznań	16	12	729:630
2. Spójnia Gdańsk	14	11	597:463
3. AZS Warszawa	14	10	677:501
4. Spójnia Łódź	14	10	766:664
5. Gwardia	13	8	523:462
6. Kolejarz Toruń	16	7	745:740
7. Włókniarz	15	6	690:689
8. Warta	15	6	600:671
9. Kolejarz Ostrów	16	6	509:637
10. Cracovia	13	5	510:536
11. AZS Kraków	13	3	413:587
12. Stal	13	2	468:655

Wyniki niedzielnych spotkań:

CRACOVIA—KOLEJARZ (OSTRÓW) 53:45 (21:26)

Rozegrane wczoraj w Krakowie spotkanie o mistrzostwo ligi koszykowej między ostrowskim Kolejarzem a miejscową Cracovią zakończyło się zwycięstwem gospodarzy.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Łudzik 15, Ciesielski J. 13, Pacuła 12, Korcala 5, Ciesielski R. 4, Laska i Bętkowski po 2.** Dla Kolejarza: **Gręda 20, Garbarek i Adamczak po 8, Kolaśniewski 6. Cieluch 2, Sitek 1.**

Zawody sędziowali pp. **Elme i Raczyński** z Łodzi.

KOLEJARZ (POZNAŃ)— SPÓJNIA (ŁÓDŹ) 44:32 (23:15)

Gospodarze, mimo braku Matysiaka i Fenglerskiego, zagrali dobrze, górując nad gośćmi zarówno technicznie, jak i taktycznie. Drużyna Spójni zagrała słabo. Na wyróżnienie zasługują z drużyny gospodarzy Kolaśniewski i Bajer, — z drużyny gości Skrocki i Mokwiński.

KOLEJARZ (TORUŃ)— ŁKS (WŁÓKNIARZ) 45:43 (19:18)

WŁÓKNIARZ (ŁÓDŹ)—SPÓJNA (GDAŃSK) 34:33 (21:12)

SPÓJNIA (ŁÓDŹ)—WARTA (POZNAŃ) 40:39 (19:11)

AZS (KRAKÓW)— AZS (WARSZAWA) 22:49 (10:20)

STAL (ŚWIĘTOCHŁOWICE)— KOLEJARZ (OSTRÓW) 31:30 (18:16)

Kraków—Wrocław 91:53 *w pływaniu*



Na krytej pływalni w Krakowie odbyło się drugie w tym roku spotkanie pływackie o puchar PZP pomiędzy Wrocławiem a Krakowem.

Kraków wygrał to spotkanie bardzo wysoko i zrewanżował się za porażkę, którą odniósł 15 stycznia (76:53).

Ostatnia jednak porażka jest zupełnie wytłumaczona, gdyż zabrakło w reprezentacji Krakowa Dobranowskiej, Jaroszyńskiej, Pstrokońskiej i Koreckiej.

Poza tym połowa zespołu mężczyzn przyjechała wtedy z Czechosłowacji na 15 min. przed rozpoczęciem zawodów. Niedzielne techniczne wyniki przedstawiają się następująco:

KONKURENCJE MĘSKIE

100 m styl grzbiet: 1) Kękuś II (Kr.) 1.18,6, 2) Wesołowski (Kr.) 1.21;

100 m st. dow.: 1) Manowski (Wr.) 1.07,2, 2) Ciężki (Kr.) 1.07,3;

200 m st. klas.: 1) Ratkiewicz (Wr.) 3.12, 2) Krupa (Kr.) 3.12,6;

400 m st. dow.: Krokoszyński (Kr.) 5.29,8, 2) Kornecki 5.41,1;

4x100 m st. dow.: 1) Kraków 10.26,3, 2) Wrocław 11.17,4;

KONKURENCJE KOBIECE

100 m st. dow.: 1) Szymańska (Kr.) 1.24,2, 2) Pstrokońska (Kr.) 1.36,0,

100 m st. grzbiet.: 1) Kubikówna (Kr.) 1.37,8, 2) Florczyk (Kr.) 1.44,1;

200 m st. klas.: 1) Dobranowska (Kr.) 3.28,0, 2) Kubikówna (Kr.) 3.33,3;

400 m st. dow.: 1) Szymańska (Kr.) 6.50,8 (nowy rekord życiowy), 2) Pstrokońska 7.15.

4x100 m st. zmien.: 1) Kraków 6.27,1, 2) Wrocław 7.22,4.

W piłce wodnej Kraków pokonał Wrocław 7:2 (0:2).

Organizacja zawodów b. sprawna.

Zapaśnicy Związkowca zwyciężają Kolejarza (Poznań) 6:2

(Zak). Zapaśnicy krakowskiego Związkowca zrehabilitowali się w pełni wobec własnej publiczności za ostatnie niepowodzenia. W spotkaniu ligowym rozegranym wczoraj w Krakowie, odnieśli **oni wysokie zwycięstwo nad dotychczasowym vice-leaderem ligi zapaśniczej Kolejarzem z Poznania w stosunku 6:2.**

Wyniki techniczne zawodów przedstawiają się następująco: (na pierwszy mmiejscu zawodnicy Kolejarza):

Waga musza: Nikodemski już w 6 min. uległ lepszemu technicznie Świderskiemu.

Waga kogucia — Grządzielewski przegrał zdecydowanie do Gibasa na punkty.

Waga piórkowa — Kauch położył na łopatki Rychtę w 8 min. fińskim kluczem z parteru.

Waga lekka — Jakubowicz uległ wyraźnie Stożkowi na punkty.

Waga półśrednia — Mielczak, mając lekką przewagę punktową, został złożony na łopatki przez Grossa w 11 min. fińskim kluczem z parteru.

Waga średnia — Krawczyk, po ładnej i zaciętej walce, wygrał zasłużenie na punkty ze Zmarzem.

Waga półciężka — Nowaczyk przegrał nieznacznie do Bajorka na punkty.

Waga ciężka — Leitgeber uległ lepszemu w parterze Głowiakowi na punkty.

Gwardia (Wrocław) — Gwardia (Kraków) 16:0

Zwycięstwo w stosunku 16:0 odnieśli zawodnicy wrocławscy. Najlepszą walkę stoczono w wadze lekkiej, w której Symonowicz pokonał Lipińskiego.

Mecz z Czechosłowacją mogłyśmy wygrać *— mówi Stefania Reindlowa*

Doskonałą gimnastyczkę Polski — Stefanię Reindlową spotykamy w chwili, gdy wychodzi z mieszkania, udając się do lekarza. Jak bowiem okazało się, Reindlowa po powrocie z Francji cierpi na dotkliwy ból ręki, który wcale nie ustaje i zawodniczka nasza musiała jechać do Pragi z chorą ręką i dość wysoką gorączką.

— *Z obozu warszawskiego chciałam wracać wprost do domu* — mówi Reindlowa — *gdyż uważałam, że w meczu Polska — CSR nie odegram żadnej poważniejszej roli. Bałam się każdego wykonywanego ćwiczenia. W rezultacie w czasie zawodów spadłam z równoważni, tracąc tym samym trzy cenne punkty.*

— Jaki był poziom meczu i kto był najlepszy z obydwóch zespołów?

— *Poziom spotkania był bezsprzecznie bardzo wysoki. Duży sukces w zawodach odniosła Rakoczy, która niewątpliwie była najlepszą zawodniczką naszej drużyny. Z Czeszek wyróżniały się Srncova i Splichalova. Podkreślić należy, że poziom gimnastyczek polskich znacznie się podniósł, co zgodnie stwierdziły sportowe pisma czechosłowackie. Zawodniczki nasze znacznie przewyższały gospodarzy w elementach tj. w poszczególnych częściach składowych ćwiczeń. W związku z dobrą formą gimnastyczek polskich Czesi zaprosili naszą ekipę gimnastyczną na obóz do Pragi, który odbędzie się w maju przed mistrzostwami świata w Bazylei.*



S. Reindlowa

— Czy Polki mogły wygrać w Pradze?

— *Oczywiście. Mecz przegrałiśmy różnicą zaledwie kilku punktów. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że aż 5 naszych zawodniczek spadło z równoważni, co równa się 10 punktom straconym, to śmiało można twierdzić, że przy odrobinie szczęścia spotkanie można było rozstrzygnąć na naszą korzyść. Poza tym do spotkań z CSR mam osobiście pecha. W marcu ubiegłego roku doznałam przed meczem z Czechosłowacją pęknięcia łękotki, a w roku bieżącym pojechałam z chorą ręką.*

— Jak was przyjmowano w Pradze?

— *Ugoszczono nas bardzo serdecznie. Osobiście dla mnie pobyt w Pradze był tym bardziej miły, iż spotkałam tam moich krewnych. Sam mecz miał bogatą oprawę. Wspaniała była sala, w której odbywały się zawody. Podkreślić tu muszę, że zawodniczki CSR mają doskonałe warunki do uprawiania gimnastyki przyrządowej. Wszelkiego rodzaju przyrządy, materace, konie, poręcze czy równoważnie znajdują się w doskonałym stanie i w wystarczającej ilości na każdej z sal gimnastycznych.*

— Kiedy czeka panią znów najbliższy mecz gimnastyczny?

— *Według terminarza najbliższe zawody gimnastyczne przewidziane są w Warszawie na dzień 23 bm. z repr. FSGT. Udział mój w tym spotkaniu stoi pod wielkim znakiem zapytania ze względu na chorobę. Chciałabym natomiast bronić barw naszego miasta w meczu z repr. Francuskich Związków Zawodowych w Krakowie, który rozegrany zostanie w terminie późniejszym.*

Dziękując za udzielone informacje, żegnamy się z naszą miłą rozmówczynią i życzymy szybkiego powrotu do zdrowia. *(as)*

CSR—Szwecja 10:1

Praga. W międzypaństwowym meczu tenisa stołowego, Czechosłowacja pokonała Szwecję 10:1. Jedyny punkt dla gości zdobył Fliesberg.

*

Francja pokonała **Węgry** w szermierce 10:6.

Wysoka porażka pięściarzy Cracovii

WARTA—CRACOVIA 12:4

Rozegrane wczoraj w Krakowie zawody pięściarskie **o mistrzostwo II ligi** między poznańskim Związkowcem-Wartą a Cracovią, zakończyły się zwycięstwem gości.



Cracovia wystąpiła do tego spotkania **w mocno zmienionym składzie.** W wagach koguciej, lekkiej i półciężkiej walczyli nowi zawodnicy, a to **Szwagier, Gołąbek i Michałowski.** Debiut dwóch pierwszy należy uważać za udany, natomiast Michałowski jest jeszcze całkiem prymitywnym pięściarzem, nieposiadającym żadnych umiejętności, poza silnym ciosem.

W drużynie poznańskiej do najsilniejszych punktów należeli **Liedtke, Adamski i Franek.**

Wyniki techniczne:

W muszej: Mamelski (Z) pokonał na punkty Domańskiego (Cr).

W koguciej: Liedtke (Z) wygrał w trzeciej rundzie przez t. k. o. ze Szwagrem (Cr).

W piórkowej: Leja (Cr) po ciekawej walce wypunktował Strenka (Z).

W lekkiej: Gołąbek (Cr) zwyciężył na punkty Turowskiego (Z), który otrzymał dwa napomnienia za nieczystą walkę.

W półśredniej: Lech (Z) wygrał na punkty z ambitnie walczącym Lesikiem (Cr).

W średniej bardziej agresywny Adamski (Z) zwyciężył Motykę (Cr).

W półciężkiej: Franek (Z) wygrał przez t. k. o. w drugim starciu z Michałowskim (Cr).

W ciężkiej: Majewski (Z) pokonał Berezińskiego (Cr).

Sędziował w ringu ob. **Lewandowski** (Łódź), punktowali **Landau** (Warszawa), **Sieroszewski** (Wrocław) i **Markowski** (Śląsk).

*

W meczu bokserskim o mistrzostwo II ligi, rozegranym w Poznaniu, **ŁKS Włókniarz pokonał Kolejarza (Poznań) w stosunku 9:7.**

Pierwsza liga bokserska

ZWIĄZKOWIEC (ŁÓDŹ) — GWARDIA (GDAŃSK) 8:8

ŁÓDŹ. W meczu pięściarskim o mistrzostwo I ligi łódzki Związkowiec **zremisował niespodziewanie z gdańską Gwardią 8:8.**

Wynik ten doprowadzi najprawdopodobniej do trzeciego spotkania o tytuł mistrza Polski, między gdańską Gwardią a Gwardią (Warszawa), gdyż oba te zespoły mają obecnie jednakową ilość zdobytych i straconych punktów.

Łodzianie wystąpili w swym najsilniejszym składzie, ze **Stasiakiem Czarneckim, Taborkiem i Niewadziłem.** Gwardia osłabiona była jedynie brakiem **Kwiatkowskiego.**

Najpiękniejszą walkę dnia stoczył w wadze koguciej **Czarnecki z Golyńskim.** Zasłużone zwycięstwo odniósł w niej **Czarnecki.** Najbardziej agresywnym pięściarzem gdańszczan był Krawczyk w półśredniej, który zdeklasował **Kijewskiego.**

GWARDIA (WARSZAWA) — STAL BATORY (CHORZÓW) 11:5

WARSZAWA. W rozegranym w sali Ogniska w Warszawie meczu bokserskim o mistrzostwo I ligi bokserskiej **warszawska Gwardia pokonała chorzowską Stal 11:5.**

Liga zapaśnicza

ZWIĄZKOWIEC-SIŁA — ZWIĄZKOWIEC (W-wa) 5:3

GWARDIA (ŁÓDŹ) — STAL (N. BYTOM) 7:1

STAL (WROCŁAW) — GWARDIA BYDG. 7:1

Po ostatniej niedzieli tabela ligi zapaśniczej przedstawia się następująco:

1. Stal Nowy Bytom	6	9	28:20
2. Związkowiec Siła	6	9	27:21
3. Kolejarz Poznań	6	8	27:21
4. Związkowiec Skra	6	7	28:20
5. Gwardia Łódź	6	7	28:20
6. Związkowiec Kraków	6	4	24:24
7. Stal Wrocław	6	4	24:24
8. Gwardia Bydgoszcz	6	[illegible]	[illegible]

S. Reindlowa czołowa gimnastyczka polska



Czołowa gimnastyczka Polski — Stefania Reindlowa, zdobyła na meczu Czechosłowacja—Polska w Pradze piąte miejsce w klasyfikacji indywidualnej na skutek kontuzji ręki. Mimo to jej ćwiczenia uznane były za najlepsze.

Rekord Polski padł

na zawodach pływackich Śląsk—Warszawa

BYTOM (tel. wł.). Rozegrane w Bytomiu zawody pływackie pomiędzy Śląskiem a Warszawą o puchar PZP **przyniosły zwycięstwo Śląskowi 92:52.**

W zawodach tych zawodniczka śląska **Gryszczykówna Genowefa ustaliła nowy rekord Polski w biegu na 100 m stylem grzbietowym, uzyskując czas 1.28,6.**

Poprzedni rekord należał do Banaszewskiej (Delfin Warszawa) i wynosił 1.29 a ustalony był w r. 1934.

Górnik (Janów) — Górnik Mysłowice 9:1 (2:0, 3:1, 4:0)

KATOWICE (tel. wł.). Rozegrane na Torkacie towarzyskie spotkanie hokejowe pomiędzy Górnikiem Janów a Górnikiem Mysłowice **zakończyło się wysokim zwycięstwem zespołu janowskiego w stosunku 9:1 (2:0, 3:1, 4:0).**

Zwycięzcy przez cały przeciąg spotkania mieli przygniatającą przewagę, będąc zespołem lepszym technicznie i przewyższający zespół mysłowicki jazdą na łyżwach i techniką gry.

Bramki dla Górnika Janów zdobyli: Wróbel III — 3, Gburek II i Gansiniec po 2, Badura i Wróbel I po 1.

Dla pokonanych honorowy punkt uzyskał **Denczek.**

Bramka jeszcze nie padła...



Krążek odbity — ale niebezpieczeństwo nie zostało jeszcze zażegnane. Świadczy o tym najlepiej pełen napięcia wyraz twarzy bramkarza

Nowy etap walki o upowszechnienie kultury fizycznej

(Dokończenie ze str. 1)

tych mieli zapewniony udział przedstawiciele ZMP, SP i związków zawodowych — co było gwarancją zachowania właściwego kierunku ideowego i organizacyjnego.

Rozpoczęto budowę sportu wiejskiego na bazie klasowej organizacji ZSCh, na bazie Związku Młodych mieli zapewniony udział przed**dzieży Polskiej i Powszechnej Organizacji Służba Polsce.** Akcja ta jeszcze nie jest zakończona. Praca jest ciężka — ale daje coraz lepsze wyniki. Liczba LZS-ów wzrasta coraz szybciej. Należy to również stwierdzić, że równie trudnym zadaniem było przestawienie sportu robotniczego oderwanego od organizacji zawodowych na sport związkowy, budowany właśnie na bazie związków zawodowych. Ale i tu osiągnięcia te dały na siebie czekać. I tu liczba kół sportowych przy zakładach pracy rośnie imponująco.

Rok 1949 zapoczątkował trzeci etap, historyczny i przełomowy dla polskiego ruchu sportowego.

Wypowiedź Prezydenta Rzeczypospolitej, że **„należy bardziej niż dotychczas doceniać sprawę wychowania młodzieży i ruchu sportowego"** — była zwiastunem wielkich wydarzeń w sporcie polskim. Główny Urząd Kultury Fizycznej zaczął już wówczas spełniać właściwą mu rolę aparatu państwowego. Organizacja rzesz ludzi pracy, pragnących uprawiać sport, udostępnienie sportu młodzieży, rozdział sprzętu sportowego i likwidacja tego wszystkiego, co przeszkadzało w pracy i hamowało ją — oto owoce działalności GUKF w 1949 roku.

We wrześniu została ogłoszona **Uchwała Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu.** Ogłoszenie uchwały stało się przełomowym momentem w rozwoju wychowania fizycznego i sportu w Polsce. Uchwała Biura Politycznego Komitetu Centralnego Partii, która po raz pierwszy wypowiedziała się na temat kultury fizycznej i sportu w Polsce, dała w sposób autorytatywny ocenę stanu obecnego i wytyczne na przyszłość, wskazała kierunek właściwego rozwoju kultury fizycznej i sportu, zgodnie z rozwojem całego państwa, stawiając konkretne zadania przed organizacjami i instytucjami zajmującymi się wychowaniem fizycznym i sportem.

Uchwała nie tylko stała się drogowskazem dalszej pracy, ale przede wszystkim podniosła znaczenie wychowania fizycznego i sportu, podniosła znaczenie wychowania ideowego ruchu sportowego, dotychczas zaniedbanego przez działaczy sportowych.

Głęboka analiza dotychczasowego stanu, wskazanie zadań i celów, a także środków ich realizacji stworzyło przed wychowaniem fizycznym w Polsce nowe olbrzymie możliwości. Uchwała postawiła zagadnienia wychowania fizycznego i sportu na odpowiedniej płaszczyźnie, zakończyła okres reorganizacji sportu polskiego, nad którą pracowano w trzecim etapie w rozwoju ruchu sportowego w Polsce po wyzwoleniu.

W trzy miesiące po ukazaniu się uchwały Biura Politycznego **Sejm Ustawodawczy jednomyślnie uchwalił projekt ustawy o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu**

POWOŁUJĄC DO ŻYCIA GŁÓWNY KOMITET KULTURY FIZYCZNEJ PRZY PREZESIE RADY MINISTRÓW.

Uchwalenie tego projektu będącego wynikiem pracy członków PZPR — jest ostatecznym zakończeniem reorganizacji struktury sportu polskiego.

Z rokiem 1950 Polska weszła w okres realizacji 6-letniego planu budowy fundamentów socjalizmu. Kultura fizyczna stanowi po raz pierwszy część składową tego planu, w którym zapewnione zostały poważne środki umożliwiające duży rozwój wychowania fizycznego i sportu. Celowość zużytkowania tych środków może być osiągnięta tylko w ramach Komitetu Kultury Fizycznej.

Główny Komitet Kultury Fizycznej — to dowód tego, że obecnie w polskim ruchu sportowym nie ma żadnych rozbieżności między organizacjami masowymi, a aparatem państwowym. Należy zdać sobie sprawę również z tego, że w przeciwieństwie do działającej w latach 1946—48 Państwowej Rady WF i PW, która była ciałem nieokreślonym politycznie i klasowo (zasiadał w niej zaledwie jeden przedstawiciel klasy robotniczej) — **GKKF jest aparatem całkowicie określonym, który będzie łączyć w codziennej pracy opiekę państwa z realną działalnością działaczy społecznych, co przyczyni się w znacznym stopniu do poważnego zwiększenia udziału organizacji społecznych w kierownictwie ruchem sportowym.**

Samo życie, pulsujące na każdym odcinku marszu Polski do socjalizmu, zrodziło konieczność powołania do życia GKKF. Jeszcze w poprzednim etapie pracy państwo musiało wywierać presję na szereg związków i organizacji sportowych, ażeby działalność ich pozostawiającą wiele do życzenia skoordynować i nagiąć do ogólnej linii państwowej. Obecnie — po reoganizacji, na nowym etapie pracy, po powołaniu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej aparat państwowy będzie pomagał w rozwoju organizacji i związków. Będzie pomagał i kierował. Dlatego więc słusznym jest, aby wszystkie środki zostały skupione w jeden potężny nurt, w jedno ogniwo. Takim ogniwem jest Główny Komitet Kultury Fizycznej powołany przy Prezesie Rady Ministrów jest państwowym organem planowania, kierownictwa i kontroli całokształtu spraw kultury fizycznej. Wielotorowość na tym odcinku życia społecznego zostaje ostatecznie usunięta. Do zakresu działania Głównego Komitetu należą sprawy szkolenia kadr, ustalenie wytycznych w zakresie organizacji i programu wychowania fizycznego w szkołach i zakładach nauczania wszelkich typów oraz nadzór w porozumieniu z właściwymi ministrami nad realizacją tych wytycznych. Komitet ma również nadzór nad instytucjami naukowo-badawczymi i szkołami wyższymi wychowania fizycznego. Tym samym Akademia WF imienia Gen. Karola Świerczewskiego i w przyszłości studia w. f. przechodzą pod zarząd GKKF.

Następnie do zadań GKKF należą sprawy produkcji rozdziału sprzętu sportowego oraz sportowych inwestycji i urządzeń.

Obok Głównego Komitetu w stolicy powstaną podobne komitety w każdym województwie, powiecie i mieście. Okażą one na miejscu — w terenie — pomoc zawodnikom, organizacjom, trenerom, instruktorom i nauczycielom, służyć będą radą i fachową wskazówką.

W ten sposób utworzone zostaną wspaniałe możliwości rozwoju każdemu zawodnikowi i wszystkim organizacjom sportowym miast i wsi.

Aby jednak możliwości te stały się jak najszybciej rzeczywistością, trzeba aby sportowcy godnie odpowiedzieli na ten wyraz wzmożenia troski i opieki Państwa i Partii Robotniczej nad sportem. Odpowiedzią taką będzie sumienna i planowa praca dla upowszechnienia kultury fizycznej, dla rozwoju i umasowienia naszych organizacji sportowych, dla podniesienia poziomu wychowania fizycznego i sportu.

Zespolimy siły i zaostrzymy walkę o oblicze ideologiczne ruchu sportowego o jego wartości wychowawcze i moralne. Coraz szerzej czerpać będziemy ze wspaniałych doświadczeń sportu radzieckiego. Zacieśnimy współpracę i braterską przyjaźń z przodującymi w świecie sportowcami Kraju Zwycięskiego Socjalizmu, sportowcami demokracji ludowych i postępowymi sportowcami innych krajów. Zwiększywszy wysiłki w pracy nad sobą, nad swoim poziomem ideowym, zawodowym i sportowym, wszystkimi siłami zdobytymi na stadionach, boiskach i pływalniach, naszym hartem i śmiałością, naszą energią i zapałem, świadomością i entuzjazmem służyć będziemy wielkiej sprawie pokoju i socjalizmu.

Puchar Tatr



„Puchar Tatr" — o zdobycie którego rozpoczynają się w bieżącym tygodniu wielkie zawody narciarskie w Tatrzańskiej Łomnicy

Czechosłowacja—Polska w hokeju przełożone na wtorek 14 bm.

Na skutek nie przybycia drużyny czechosłowackiej na międzypaństwowy mecz hokejowy do Katowic, został on przełożony na wtorek 14 bm.

Czechosłowacka liga hokejowa

PRAGA (obsł. wł.). W Czechosłowacji rozegrane zostały dwa mecze ligi hokejowej, a to: Bratislawa zwyciężyła drużynę LTC w stosunku 4:2 oraz Stadion Czeske Budiejowice pokonał Spartę 6:2.

W tabeli prowadzi obecnie drużyna ATK przed LTC i Vitkovice Zelezarny.

Dwunasty stadion lodowy w CSR

PRAGA (obsł. wł.). W piątek dnia 10 bm. otwarto w Pilźnie w Czechosłowacji dwunasty z rzędu sztuczny tor lodowy. Na otwarcie odbył się międzymiastowy mecz hokejowy pomiędzy Pilznem a Przerowem, który zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

Siatkarki krakowskiej Gwardii w finale

Wczoraj zakończyły się trwające trzy dni **półfinały ogólnopolskiego turnieju o puchar PZKSS w piłce siatkowej kobiet. W grupie krakowskiej z pośród 6 drużyn** biorących udział w rozgrywkach **do finałów, które rozegrane będą w dniach 22—24 bm. zakwalifikowały się zespoły mistrza Warszawy — Spójni Marymont i krakowskiej Gwardii.** Wymienione drużyny były rzeczywiście najlepszymi z biorących udział w rozgrywkach i awans ten słusznie im się należy.

Wyniki ostatniego dnia rozgrywek przedstawiają się następująco:

Związkowiec (Kat.) — Włókniarz (Bielsko) 2:1 (11:15, 15:9, 15:9).

Gwardia—AZS — 2:0 (15:11, 15:6), Spójnia (W-wa)—Włókniarz 2:0 (15:5, 15:4),

Kolejarz (Poznań)—Związkowiec 2:0 (15:8, 15:13),

AZS—Kolejarz 2:0 (15:7, 18:16),

Spójnia—Gwardia 2:1 (15:6, 12:15, 15:7),

To ostatnie spotkanie, które zadecydowało o zajęciu przez drużynę Spójni pierwszego miejsca w grupie krakowskiej, dostarczyło licznie zebranej publiczności wielu emocji.

Siatkarki Gwardii uległy dopiero po ambitnej walce wykazując w czasie gry dobre walory techniczne. Warszawianki, wśród których wyróżniły się reprezentantki Polski **Englisch i Wojewódzka**, przewyższały jednak „gwardzistki" lepszą techniką oraz rutyną.

Druga drużyna krakowska, AZS, biorąca udział w rozgrywkach, spisała się również dobrze, zajmując III miejsce w klasyfikacji końcowej. Należy tu podkreślić, że skład drużyny akademickiej tworzą w większości zawodniczki młode, które dopiero od niedawna zaczęły uprawiać tę gałęź sportu.

Końcowa tabela półfinałów w grupie krakowskiej przedstawia się następująco:

1. Spójnia Warszawa	5	5	10:1
2. Gwardia	5	4	9:2
3. AZS	5	3	6:4
4. Kolejarz	5	2	4:6
5. Związkowiec	5	1	2:9
6. Włókniarz	5	0	1:10

Orgnizacja zawodów spoczywająca w rękach KOZSK i tym razem zadowoliła.

Indywidualne rozgrywki o mistrzostwo świata przyniosły sukces Węgrom

Druga część ostatnich mistrzostw świata w tenisie stołowym w Budapeszcie a więc konkurencje jednostkowe i dwójkowe we wszystkich możliwych wariantach miały również bardzo zacięty i emocjonujący charakter. **Rozgrywki i w tych konkurencjach potwierdziły wysoką klasę ping-pongistów państw demokracji ludowej.**

Triumf święcili tutaj przede wszystkim Węgrzy, zdobywając dwa tytuły mistrzowskie i dwa wicemistrzowskie oraz jeden wicemistrzowski w grze podwójnej kobiet wspólnie z Rumunią.

Spotkania finałowe w grze pojedyńczej mężczyzn pomiędzy Węgrem Soosem a Anglikiem Bergmanem zakończyło się po dwugodzinnej walce zwycięstwem Bergmana w stosunku 12:21, 15:18 (na czas) 21:7, 21:14, 21:13.

Polacy w tej konkurencji mieli znacznie mniej do powiedzenia aniżeli w rozgrywkach drużynowych. Najlepszy nasz zawodnik Gaj odpadł w II rundzie, przegrywając z Hagenauerem (Francja) w stosunku 1:3. Polak grał bardzo dobrze jednak nie wytrzymał kondycyjnie.

Niewątpliwy sukces odniósł Otręba, który w turnieju pocieszenia doszedł do finału, gdzie nieznacznie przegrał z doskonałym ping-pongistą Czechosłowacji — Turnovskym.

W spotkaniach indywidualnych puchar, ufundowany przez Międzynarodowy Związek Tenisa Stołowego dla najlepszego zawodnika, startującego w mistrzostwach od 20 lat, zdobył Barna (Anglia), zwyciężając Hagdona (Anglia) 3:0.

Dalszą niespodzianką budapeszteńskich mistrzostw był start drużyny rumuńskiej w konkurencji kobiet. Rumunki przyjechały zdawało się bez szans, jednak **niespodziewanie zajęły drużynowo pierwsze miejsce i zdobyły puchar Corbillona.** Rewelacją była tu utalentowana zawodniczka Rozeanu, która zdetronizowała dotychczasową mistrzynię Węgierkę Farkas, wygrywając z nią 3:0.

W grze mieszanej para **Sido—Farkas** (Węgry) pokonała parę Vana—Hruskova (CSR), a w grze podwójnej mężczyzn Węgrzy **zdobyli drugi tytuł mistrzowski dzięki zwycięstwu pary Sido-Soos nad parą czechosłowacką Andreadis—Tokar.**

Na zakończenie warto wspomnieć że w mistrzostwach świata w Budapeszcie wiele spotkań zostało przerwanych z powodu przekroczenia dopuszczalnego czasu (20 min. jeden set). Świadczy to o tym, że czołowi zawodnicy świata nie zawsze grają przez cały czas spotkania ofensywnie, ale w równym stopniu doceniają znaczenie gry defensywnej. (as)

Kibic

Drodzy Czytelnicy! Czy pamiętacie jeszcze Krystynę i Romana, bohaterów naszego sportowego filmu rysunkowego pt. „Piłka jest okrągła“?... Wszystkim sympatykom tej pary pragnę zakomunikować miłą niespodziankę.

Spotkałem Krystynę i Romana!...

Chociaż jestem człowiekiem roztargnionym (z powodu zagadek, jakie muszę wymyślać dla Was) i rzadko rozpoznaję ludzi na ulicy — tym razem widok zgrabnej pary narciarzy w szykownych kostiumach w tłumie, przepływającym ruchliwą w południowych godzinach ulicą, natychmiast obudził moją świadomość.

— Dzień dobry, panno Krystyno! Jakże miła niespodzianka! — zawołałem.

— Bardzo przepraszam pana, lecz muszę złożyć małe sprostowanie! Niestety jestem już mężatką! — przerwała mi narciarka ze śmiechem.

— Zatem równoczesne gratulacje dla nowożeńców i życzenia rychło pociechy sportowej!

— O, pan już swoje... — zapłoniła się Krystyna.

Nie możecie przecież zawieść rzeszy sympatyków Gwardii i Cracovii, których jesteście reprezentantami!...

— Oczywiście! — uśmiechnął się Roman. — Tego wymaga się od naszego sportowego małżeństwa!

— Brawo! Ale — pozwólcie — że będę niedyskretny! Te humory i opalenizna budzą we mnie podejrzenie, że wracacie właśnie z poślubnej podróży!

— Jak każdy dziennikarz usiłuje pan być natarczywy! — zawołała Krystyna. — Więc kapituluję i wyjaśniam: oczywiście! Wróciliśmy właśnie wczoraj z Zakopanego. Byliśmy na wczasach!

— Czy zechce pani podzielić się wrażeniami z czytelnikami „Piłkarza“?

— Bardzo chętnie! Jak przystało na sportowców uczyliśmy się jeździć na nartach. Roman dostał narty w nagrodę za pomysł racjonalizatorski w swojej fabryce! Braliśmy udział o sprawność i zdobyliśmy odznakę P. Z. N.

— Gratuluję po raz drugi! Nie omieszkam podzielić się tą wiadomością z czytelnikami „Echa“. I co mam im jeszcze zakomunikować?...

— Niech pan napisze, że zimowe wczasy pracownicze, to wspaniała rzecz. A czytelników proszę zachęcić, aby bez wyjątku zdobyli odznakę PZN jeszcze tej zimy! — wtrącił się Roman.

— A ja mam ochotę dać zagadkę dla „Kibica“! — dorzuciła jeszcze Krystyna.

— Zamieniam się w słuch!

— Proszę więc zapisać! Roman, po zdobyciu odznaki PZN wziął udział w biegu narciarskim na przestrzeni 10 kilometrów. Do zawodów zgłosiła się dość duża liczba zawodników. To, że Roman zdobył bardzo zaszczytne, bo drugie miejsce, nie jest ważne! Zagadkę ukryłam w czym innym. Otóż organizatorzy imprezy ustawili przed biegiem wszystkich zawodników według kolejności numerów startowych, umieszczonych na piersiach narciarzy. Ponieważ — jak już wspomniałam — liczba zawodników była dość pokaźna, ustawiono ich w dwóch rzędach w ten sposób, że każdemu zawodnikowi stojącemu z lewej strony odpowiadał narciarz po prawej. Jeden tylko Roman znalazł się bez pary, bo zamykał oba boki tej ślepej uliczki, utworzonej przez stojących w dwóch rzędach według kolejności numerów zawodników! — Jaki numer startowy miał Roman, jeśli łączna suma wszystkich numerów startowych wynosiła 1653?...

— Zagadka na pozór bardziej skomplikowana niż inne przez nas drukowane... — zauważyłem. — Sądzę jednak, że rozwiążą ją i tym razem czytelnicy „Piłkarza“, choć może zabierze im trochę więcej czasu...

*

Rozwiązanie nadsyłać należy do dnia 16 bm. na adres redakcji.

Dobre buty piłkarskie drogą do sukcesów

Przymusowa przerwa zimowa w piłkarstwie dobiega końca. Za kilka tygodni boiska zaroją się licznymi pilnie przygotowującymi się do nowego sezonu ,zawodnikami.

Frapujący temat piłkarski ożywa na nowo. Na szpaltach pism sportowych pojawiają się liczne artykuły i notatki, omawiające zmiany w klubach, ciekawostki i nowości piłkarskie, różne systemy gry i wiele, wiele innych jeszcze szczegółów, aż do... butów footbalowych włącznie.

Tak jest! Właśnie o butach będzie mowa w tym artykuliku.

Wielu ekspertom sportu piłkarskiego chodzi ciągle o znalezienie nowych sposobów gry, o nowe bardziej skuteczne systemy, o ułatwienie gry zawodnikom. Tym razem zagraniczna prasa sportowa zajęła się szczególnie troskliwie problemem butów.

A oto co na ten temat pisano:

„Piłkarze wszystkich krajów europejskich grają w nieodpowiednich butach. Sa one zbyt sztywne i twarde, co w rezultacie nie pozwala na dokładną, techniczną i finezyjna grę, ani na celny strzał.

Niektórzy piłkarze trenują w pantoflach gimnastycznych, właśnie dla nabrania wyczucia. Wielu znakomitych graczy trenowało w footbalówkach przerobionych z używanych półbucików spacerowych. Uznawali oni tylko lekki i miękki bucik piłkarski, pozwalający na ładną i kunsztowną grę, w przeciwieństwie do butów sztywnych z twardymi przodami, które nie dają tych możliwości, a powodują liczne kontuzje graczy.

Przykładem mogą być piłkarze Indii, grający boso i piłkarze południowo-amerykańscy, używający nadzwyczaj lekkich butów z miękkiej skóry i z cienką podeszwą. Tak grając, pokazali oni dobrą grę i precyzyjne strzały. Lekkie i miękkie obuwie piłkarskie nie tylko pozwala zawodnikowi dobrze czuć się na twardym boisku, ale również wpływa to na wybitne zwiększenie jego szybkości, na celność strzałów, na pełną swobodę ruchów, zmniejszając równocześnie do minimum możliwość kontuzji przez kopnięcie.

Sprawa na pozór błaha. A przecież precyzja w grze jest rzeczą zasadniczą i od niej w dużym stopniu zależny jest poziom.

Na Taśmie Tygodnia



Doskonale spisała się czwórka żeńska AZS-u krakowskiego, zdobywając drużynowe mistrzostwo juniorów Polski. Na zdjęciu: Kasprzyk Janina, Karpiel Józefa, Szczygieł Helena i Bąk Maria.



Groń Franciszek (Gwardia Zakopane) zdobył wicemistrzostwo juniorów w slalomie gigancie, na zawodach w Wiśle.





Dwie najlepsze pary w jeździe figurowej. Po lewej: mistrzowska para Europy, Kiraly— Kekessy... (Węgry), po prawej: Kalbarczyk — Bursche, najlepsza para Polski.





Najszybsza łyżwiarka świata, Maria Isakowa (ZSRR) oraz mistrz Europy w jeździe szybkiej, Norweg Andersen.

Z ROZGRYWEK PÓŁFINAŁOWYCH W HOKEJU



„..Gra w trzeciej tercji była ożywiona, prowadzona jednak niezwykle „fair“.

TO WAS ZACIEKAWI...

„ZWYCIĘSTWO ZA WSZELKĄ CENĘ“

Sport w USA łączy się nierozerwalnie z interesem. Menagerowie drużyn basse-ballowych i piłkarskich (rugby) traktują sport jako jeden z bardziej dochodowych zajęć, nie troszcząc się oczywiście o poziom swego zespołu, chociaż zależy im na sukcesie swej drużyny, gdyż za każde zwycięstwo otrzymują premie.

Główne zyski ze sportu ciągną jednak właściciele klubów, milionerzy-kapitaliści, którzy opłacając menagerów i zawodników wymagają równocześnie od nich bezwarunkowych sukcesów.

Jeden z właścicieli klubu Dallas — Burnett, nie mogąc się pogodzić z porażką swej drużyny w rugby, tuż przed końcem zawodów wpadł do kabiny prasowej **i porozrywał wszystkie przewody telefoniczne, demolując równocześnie maszyny do pisania.**

Po tym „wyczynie“ p. Burnet powiedział z miną zwycięzcy:

— No, teraz nikt nie dowie się wyniku dzisiejszego meczu!

ARGENTYNA WYCOFUJE SIĘ Z PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA

Z Buenos Aires nadeszła wiadomość, że Argentyna nie weźmie udziału w piłkarskich mistrzostwach świata, organizowanych przez Brazylię. Uchwałę taką powzięły przed kilku dniami naczelne władze sportowe w Argentynie, podając jako powód nieprzyjazne stanowisko Brazylii wobec Argentyny.

RIMET USTĘPUJE Z FIFA

Osławiony były prezes francuskiego związku piłki nożnej i prezes FIFA od roku 1921 Jules Rimet, zdecydował się pod naciskiem opinii publicznej ustąpić z zajmowanego stanowiska w Międzynarodowej Federacji.

Najbliższy kongres FIFA, który odbędzie się w czerwcu br. w Rio de Janeiro wybierze nowego prezesa. Jako kandydatów wymienia się obecnego prezesa związku włoskiego Giovanni Mauro i Belga Seeldrayersa.

JUBILEUSZ PIŁKARSTWA WĘGIERSKIEGO

BUDAPESZT. W roku 1951 węgierski związek piłki nożnej obchodzić będzie 50-lecie swego istnienia.

W programie uroczystości jubileuszowych przewidziano wielki turniej piłkarski, który ze względu na obsadę określają Węgrzy jako nieoficjalne mistrzostwa Europy. Mają w nim wziąć udział m. in. reprezentacje Anglii, Włoch, Austrii, Czechosłowacji, Szwajcarii, Szwecji i Węgier.

W związku z tym ma być zbudowany w Budapeszcie nowy stadion sportowy, któryby pomieścić mógł 100 tys. widzów.

Dla zwycięzcy turnieju przewidziano złoty puchar, zaś każdy zawodnik otrzyma specjalną złotą odznakę.

DLACZEGO?

Niedawno na łamach „Echa Sportowego“ zwracaliśmy uwagę na konieczność uzgadniania terminów imprez sportowych w naszym mieście. Zamieściliśmy wówczas artykuł na temat kalendarza imprez sportowych dla województwa krakowskiego, którego wprowadzenie w r. 1950 zapowiedział WUKF specjalnym zarządzeniem.

Ujęcie terminów imprez w odpowiedni schemat i zaprowadzenie porządku na tym odcinku zostało przez wszystkich interesujących się życiem sportowym przyjęte z pełnym uznaniem. Chodziło bowiem o to, że w poprzednim okresie spotykaliśmy się wielokrotnie z faktami równoczesnego rozgrywania kilku interesujących zawodów sportowych. W konsekwencji uniemożliwiało to oglądanie wszystkich imprez, obniżało frekwencję na każdej z nich i powiększało trudności finansowe klubów.

Nie wiemy czy wszystkie zrzeszenia i związki sportowe wypełniły polecenie WUKF i opracowały na czas projekty własnych terminarzy imprez. Ale na pewno nie wszyscy organizatorzy zawodów pamiętają o obowiązku zgłaszania przewidzianych imprez do WUKF-u i uzgadniania z nim pory zawodów. Ostatnio zdarzają się znów wypadki kolizji terminów, pomimo, że imprez sportowych mamy obecnie w Krakowie bardzo mało.

Przed dwoma tygodniami o godzinie 11.30 odbywały się w sali WUKF-u ligowe zawody koszykówki, a na godzinę 12 wyznaczone było spotkanie ligi zapaśniczej w sali Ogniska. Na obu tych imprezach widzów było nie wiele, choć oba spotkania stały na dobrym poziomie i były naprawdę ciekawe... (tego samego dnia do godziny 19 nie było żadnych innych imprez).

Podobnie przed tygodniem pora zawodów hokejowych kolidowała z zawodami w koszykówkę. To samo było wczoraj jeśli chodzi o zawody ligi koszykowej i zapaśniczej.

Trzeba, aby organizatorzy zawodów zrozumieli, że taki stan rzeczy nie przyczynia się do spopularyzowania sportu, że pozbawia rzesze publiczności możliwości oglądania zawodów, i w ten sposób działa na szkodę klubów sportowych.

(Zak)

Rozwiązanie zagadki „Kibica” z numeru 6

Zapaśnik miał 181 cm wzrostu! Podstawą tego rozwiązania jest następujący fragment treści felietonu.

.....a cały zapaśnik był dokładnie o 56 centimetrów dłuższy niż razem wzięte nogi i głowa“.

Z tego wynika, że tułów zapaśnika mierzył 56 cm!

*

Za trafne rozwiązanie ostatniej zagadki „Kibica“ nagrodę książkową drogą losowania otrzymuje **p. Gawor Mieczysław, zamieszkały w Krakowie przy ul. Kujawskiej 18 m. 1.**

Szczęśliwego zwycięzcę prosimy o zgłoszenie się w redakcji „Piłkarza“ **w piątek dnia 17 bm o godzinie 12 w południe.**

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III p. — Tel. centrala 548-34 Dział sportowy tel. 543-68. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30 12.30.
Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa“ w Krakowie, Wiślna 2, I p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1.
M—1—10416